

Zbigniew Łagosz

<https://orcid.org/0000-0003-2297-9988>

Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie

## **P**RZEZ WODĘ I Ogień. ALIANS ANDRZEJA WIERCIŃSKIEGO ZE SŁUŻBĄ BEZPIECZEŃSTWA – ZARYS PROBLEMATYKI

We wstępie do książki dedykowanej Andrzejowi Wiercińskiemu archeolog Mariusz S. Ziółkowski, składający mu hołd – należyty w dziedzinie nauki – napisał: „Obok umiejętności jasnego formułowania tez i wniosków wypływających z wyvodu naukowego kolejną z reguł (zdawałoby się oczywistych, ale o których jakże często się zapomina) wpajanych przez Profesora [Andrzeja Wiercińskiego – Z.Ł.] swym uczniom jest zasada, że w nauce nie ma tematów »tabu«. Istnieje tylko nakaz stosowania metodyki badawczej nienagannej od strony procedury i adekwatnej do analizowanego zagadnienia. Zasadę tę Andrzej Wierciński bardzo konsekwentnie stosował (i stosuje nadal)<sup>1</sup> w swej praktyce naukowej, podejmując niejednokrotnie tematy wzbudzające nieskrywany »dreszcz zgrozy« wśród niektórych ortodoksyjnie (a niekiedy po prostu konformistycznie) myślących Kolegów”<sup>2</sup>.

W powyższym fragmencie niczym w soczewce skupiają się problemy, z jakimi należy się w niniejszym tekście zmierzyć. Opisywaną postać zupełnie zasłużenie, jeśli chodzi o jego dorobek intelektualny, otacza nimb mistrza. Przyjąwszy za motto niniejszego tekstu regułę wpajaną przez Wiercińskiego studentom, że w nauce nie ma tematów tabu, autor

<sup>1</sup> Andrzej Wierciński żył jeszcze w momencie pisania tych słów.

<sup>2</sup> M.S. Ziółkowski, *Wstęp* [w:] *Między drzewem życia a drzewem poznania. Księga ku czci profesora Andrzeja Wiercińskiego*, red. M.S. Ziółkowski, A. Sołtysiak, Warszawa–Kielce 2003, s. 9.

postara się w sposób niezwykle drobiazgowy, a przy tym pozbawiony osądów przedstawić historię długoletniej współpracy wybitnego naukowca z bezpieką.

Andrzej Kazimierz Wierciński urodził się 22 kwietnia 1930 r. w Chorzowie jako syn Jana Wiercińskiego i Anieli z d. Chlebowskiej. Jego ojciec był naukowcem, który obronił na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie pracę doktorską z chemii<sup>3</sup>. Jak podawał w swym życiorysie Andrzej Wierciński, w okresie międzywojennym Jan Wierciński pełnił funkcję kierownika Laboratorium Badawczego PFZA w Mościcach koło Tarnowa, po wojnie otrzymał nominację na stanowisko profesora technologii chemicznej na Politechnice Wrocławskiej<sup>4</sup>. Ze szczytkowych informacji wynika, iż zarówno w Zakładach Azotowych w Mościcach, jak i później w Chorzowie prowadził liczne badania nad metodami konduktometrycznymi<sup>5</sup>. Zmarł nagle w wieku 46 lat w wyniku wylewu krwi do mózgu, pozostawił rodzinę w bardzo trudnych warunkach materialnych<sup>6</sup>. Już jako kontakt operacyjny Departamentu I MBP<sup>7</sup>, w notatce „W sprawie moich powiązań rodzinnych” Andrzej Wierciński napisał: „Po śmierci mojego ojca w 1946 r. matka moja wyszła powtórnie za mąż za inż. Mariana Stefańskiego – chemika w r[oku] 1951 albo 1952. Dowiedziałem się od matki, iż przed wojną był on zamożnym człowiekiem, posiadającym w Łodzi fabrykę barwników do tekstyliów. Pochodzi z bardzo dobrej rodziny ziemiańskiej i jest bra-

<sup>3</sup> Przez kilka lat piastował również na tym uniwersytecie stanowisko starszego asystenta Wydziału Chemicznego (*Program Politechniki Lwowskiej na rok akademicki 1928/29*, Lwów 1928, s. 130).

<sup>4</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 01237/12/D, Życiorys Andrzeja Wiercińskiego, 27 VI 1961 r., k. 41 (PDF).

<sup>5</sup> A. Hulanicki, *Dzieje chemii analitycznej w Polsce do roku 1945*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2008, nr 53, s. 42; W. Mazgaj, *Nauki chemiczne*, „Nauka Polska” 1960, R. 8, nr 4 (32), s. 58.

<sup>6</sup> AIPN, 01237/12/D, Życiorys Andrzeja Wiercińskiego, 27 VI 1961 r., k. 41 (PDF).

<sup>7</sup> Zgodnie z definicją tajnym współpracownikiem nazywano osobę, której werbunek przez Służbę Bezpieczeństwa wiązał się z planowanym osiągnięciem określonego celu operacyjnego. Osoba zwerbowana na TW wykonywała zadania zlecane jej przez oficera prowadzącego, których celem było wykrywanie i rozpoznanie wrogiej działalności w stosunku do państwa i zapobieganie jej (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie, 0179/8, A. Karpowicz, A. Rozwadowski, *Taktyka pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa*, Warszawa 1984, s. 51). Jak wykazuje Filip Musiał, tajnego współpracownika od innych osobowych źródeł informacji odróżniała przede wszystkim zasada doboru i metoda werbunku. W tym kontekście niezwykle ważne jest również to, iż tajnych współpracowników werbowano głównie w środowiskach uznanych za wrogie (F. Musiał, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2015, s. 92).

tem stryjecznym profesora W[itolda] Stefańskiego<sup>8</sup>, obecnego wiceprezesa PAN<sup>9</sup>.

Wychowany w środowisku naukowców, Andrzej po uzyskaniu w 1948 r. świadectwa dojrzałości w I Państwowym Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym w Gliwicach wstąpił w poczet studentów Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego UW, gdzie w pierwszej fazie nauki obrał jako kierunek fizykę, by wkrótce zamienić ją na antropologię. Już w 1949 r. został mianowany asystentem w Instytucie Nauk Antropologicznych Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, pomagał reaktywować placówkę po wojennej zawierusze. W 1951 r. ukończył studia i otrzymał stopień magistra filozofii z zakresu antropologii. Rok później został asystentem, a następnie starszym asystentem Katedry Antropologii<sup>10</sup>. Jeszcze w listopadzie 1946 r. na świeżo utworzonej Katedrze Antropologii na Uniwersytecie Warszawskim, której kierownikiem był prof. Bolesław Rosiński (1884–1964), stanowisko młodszego asystenta objął Jerzy M. Dąbski (1919–1956), a w roku 1949 przystąpił do niej Czesław Czapów (1925–1980)<sup>11</sup>. Właśnie z Dąbskim, Czapówem i Jerzym Prokopiukiem (1931–2021) związany będzie pierwszy kontakt Wiercińskiego z Urzędem Bezpieczeństwa. Kontakt, dodajmy, będący pokłosiem działań – w opinii aparatu represji – *stricte* antypaństwowych.

Około 1950 r. wśród osób związanych z UW powstała nieformalna grupa dyskusyjna o charakterze niejawnym, zainspirowana personalizmem<sup>12</sup>.

<sup>8</sup> Chodzi o Witolda Jakuba Stefańskiego (1891–1973), wybitnego polskiego zoologa i parazytologa.

<sup>9</sup> AIPN, 00945/2637/I, Notatka Andrzeja Wiercińskiego w sprawie powiązań rodzinnych, 22 III 1964 r., k. 34 (PDF).

<sup>10</sup> M. Wierciński, *Prof. zw. dr hab. Andrzej Wierciński. Życiorys naukowy [w:] Między drzewem życia...*, s. 11.

<sup>11</sup> A. Sołtysiak, P. Jaskulski, *Antropologia na Uniwersytecie Warszawskim 1946–2000*, Warszawa 2000, s. 46.

<sup>12</sup> Refleksja personalistyczna była podejmowana z mniejszą lub większą intensywnością przez przedstawicieli niemal wszystkich nurtów filozoficznych na przestrzeni dziejów. Samo jednak wykrystalizowanie się personalizmu jako odrębnego kierunku myśli filozoficznej jest stosunkowo młodym zjawiskiem. Badacze kładą nacisk na rok 1903 i rozprawę Charles’a Renouviere’a (1815–1903) pt. *Le Personalisme*, w której ogłosił on, iż to osobowość jest kategorią najwyższą. Obecnie piszący o personalizmie częstokroć dodają przymiotnik „chrześcijański”, a to za sprawą Emmanuela Mouniera (1905–1950), który w związku z dziełem *Manifeste as service du personalisme* rozpropagował ideę oraz stworzył ogromny ruch personalistyczny. Zobrazować istotę personalizmu powinna definicja z *Leksykonu filozofii klasycznej*, wg której jest to „doktryna podkreślająca autonomiczną wartość człowieka jako osoby i postulująca jej pełną afirmację, a także programy działań wspierających rozwój osoby ludzkiej, podporządkowujące wartości ekonomiczne i techniczne wartościom osobowo-duchowym” (*Leksykon filozofii klasycznej*, red. J. Herbut, Lublin 1997, s. 422). Z czasem nastąpił rozwój różnych kierunków i szkół personalizmu, a jednym z nich był personalizm neo-

*Spiritus movens* zespołu był Czapów<sup>13</sup>, były akowiec walczący w zgrupowaniu „Jędrusiów”. Po wojnie podjął studia na Wydziale Filozoficzno-Społecznym UW, zgłębiał równocześnie socjologię, antropologię, psychologię i pedagogikę. Na uczelni włączył się w działanie towarzyskiego kręgu „Pawianów”, nieformalnego klubu zrzeszającego asystentów i studentów starszych roczników. Przez znajomych z tego zgromadzenia nawiązał kontakt z Kolumną Młodych „Tygodnika Warszawskiego”. Został asystentem w Zakładzie Antropologii, gdzie poznał Dąbskiego i Wiercińskiego<sup>14</sup>.

Jesienią 1950 r. zaczynają w sprawie personalistów napływać pierwsze meldunki. Prym wiódł tu tworzący własną siatkę działacz katolicki i agent bezpieki o ps. „Stanisław Pielewski”, czyli Jerzy Krasnowolski (1920–2012)<sup>15</sup>. Składał on meldunki na temat wolnomularstwa i sekt abp. Stefanowi Wyszyńskiemu (1901–1981), ale także donosił UB<sup>16</sup>. Raportował on, iż grupa prowadzi niezwykle intensywną działalność, wymieniał znane osoby – Stanisława Ossowskiego (1897–1963) i Stanisława Stommę (1908–2005). Jego doniesienia potwierdził agent

---

tomistyczny, reprezentowany przez Jacques’a Maritaina (1882–1973), który w dociekaniaх filozoficznych odwoływał się przede wszystkim do myśli św. Tomasza z Akwinu. Zgodnie z wykładnią Maritaina najważniejsza była godność pojedynczej osoby i jej obrona przed dyktaturą państwa czy partii politycznych. Francuski myśliciel kładł duży nacisk na chrześcijański ekumenizm. W roku 1934 podczas Kongresu Tomistycznego w Poznaniu gościł w Polsce. Po wojnie myślą personalistyczną mocno zainteresowało się w naszym kraju środowisko „Tygodnika Powszechnego”, odwoływano się do niego także na łamach „Dziś i Jutro”.

<sup>13</sup> Na główną rolę Czapówa podczas zakładania niejawnej grupy dyskusyjnej – prócz zgromadzonych akt UB – wskazują przede wszystkim relacje jego koleżanek, kolegów i żony. Wspominają oni o konieczności kamuflażu podczas jego podróży (wiedział już, że w grupie jest wtyczka, przebierał się więc dla zmylenia za kobietę), a także – co niezmiernie ciekawe – o sfigowanym samobójstwie: by uchronić Czapówa przed spodziewanym aresztowaniem, do rzeki wrzucono ciało innej zmarłej w sposób naturalny osoby z jego dokumentami, następnie zaś na MO koledzy rozpoznali owe zwłoki jako Czapówa (G. Czapów, *Mój mąż jest zawsze ze mną* [w:] *Czesław Czapów 1925–1980. Świadectwa trzech pokoleń*, red. W. Kaczyńska, Warszawa 2003, s. 80; A. Jawłowska, *Sławek (Wspomnienie o Czesławie Czapowie)* [w:] *Czesław Czapów 1925–1980...*, s. 62–63; Z. Skórzyński, *O klubach opozycyjnej młodzieży i o październikowych inicjatywach badawczych Czesława Czapówa* [w:] *Czesław Czapów 1925–1980...*, s. 64–69).

<sup>14</sup> AIPN, 001043/3928, Oświadczenie Czesława Czapówa, 7 IX 1953 r., k. 15–17 (PDF).

<sup>15</sup> Na temat stworzonej przez Krasnowolskiego siatki do spraw wolnomularstwa zob. T. Krok, *Antymasońska komórka Episkopatu Polski w świetle badań i dokumentów (1946–1952)*, Kraków 2015.

<sup>16</sup> W tym miejscu należy wprowadzić rozróżnienie nazewnictwa dotyczącego organów bezpieczeństwa państwa. Skrót UB pochodzi od nazwy jednostek terenowych Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (potocznie Urząd Bezpieczeństwa) i ma zastosowanie do lat ich funkcjonowania, czyli okresu stalinizmu (1944–1956). W wyniku przekształceń w roku 1956 uformowano Służbę Bezpieczeństwa (SB), będącą do końca 1989 r. częścią struktur MSW.

„Popiel” meldunkiem z 13 listopada 1950 r. Pod tym pseudonimem ukrywał się jeden z twórców i propagatorów personalistów – wzmiankowany wyżej Jerzy Dąbski. Już w styczniu 1951 r. na podstawie napływających informacji Bronisław Klein, oficer Wydziału IV Departamentu V, wypisał dokument pod nazwą „Postanowienie o wszczęciu agenturalnego opracowania” na uczestników grupy personalistycznej oraz powiązane z nią osoby. Wkrótce został aresztowany Jerzy Prokopiuk<sup>17</sup>, który złamany<sup>18</sup> kompromitującymi materiałami, podpisał zobowiązanie do współpracy<sup>19</sup>. Podczas przesłuchania prowadzący starał się pozyskać wiedzę na temat przynależności do ugrupowania personalistów, celów i działań ugrupowania oraz osób w nim stowarzyszonych. Indagowany próbował sprowadzić swoje zainteresowanie personalizmem do zwyczajnych form rozmów towarzyskich, akcentował wspólny front personalizmu i komunizmu w walce z kapitalizmem. Jednakże w obliczu przedstawionych mu zebranych dowodów przyznał się do przynależności do zespołu i działania na kanwie personalizmu, a także wymienił nazwisko swojego przyjaciela – Wiercińskiego. Po kilku dniach został zwolniony i poinformowany o dalszym przyszłym „zadaniowaniu”, do którego – co podkreślmy – nigdy nie doszło.

Zaraz po zwolnieniu z aresztu Prokopiuk przyznał się przed Andrzejem Wiercińskim i Jerzym Dąbskim do zatrzymania i – w konsekwencji – podpisania oświadczenia o współpracy. Natychmiastowe działanie w związku z tym podjął delator Dąbski. By zabezpieczyć się przed możliwością dekonspiracji, o podpisaniu „lojalki” przez Prokopiuka poinformował Czapówa i równolegle złożył meldunek do UB o samoistnej dekonspiracji agenta „Mara” (pseudonim przyjęty przez Prokopiuka). W ten sposób aparat bezpieczeństwa dowiedział się, iż operacyjnie Prokopiuk jest całkowicie nieprzydatny, jednakże – by inne osoby z kręgu personalistycznego nie nabrały podejrzeń – od czasu do czasu „Mara” był wzywany na rozmowę ze swym oficerem prowadzącym. Do rozmów tych przygotowywał się z Wiercińskim, wspólnie ustalając, co ma powiedzieć podczas przesłuchań.

<sup>17</sup> Na temat podpisania przez J. Prokopiuka zobowiązania do współpracy oraz dalszych konsekwencji z tym związanych zob. Z. Łagosz, *TW „Mara” i „Personalści” – gra operacyjna Służby Bezpieczeństwa wobec Jerzego Prokopiuka*, „Inskrypcje. Półrocznik” 2022, nr 2 (19), w druku.

<sup>18</sup> Na temat sposobu prowadzenia przesłuchań w tym czasie zob. P. Piątek, *Przestępstwa wymuszenia zeznań w postępowaniach przygotowawczych przez organy bezpieczeństwa publicznego w latach 1944–1956*, Katowice–Warszawa 2018.

<sup>19</sup> AIPN, 00 945/575, Zobowiązanie do przystąpienia do współpracy Jerzego Stefana Prokopiuka, 20 III 1951 r., k. 11 (PDF).

Punkt ciężkości rozpracowywania personalistów położony był głównie na Warszawę. Dość charakterystyczne, iż inicjatorem działań wśród studentów i pracowników naukowych UW był agent „Popiel”, co może być asumptem do stwierdzenia, iż cała działalność grupy personalistów była celową prowokacją bezpieki<sup>20</sup>. Dąbbski wkrótce (w 1956 r.) zmarł na białaczkę. Znamienne, iż w mowie pożegnalnej tego wybitnie cennego dla MBP delatora wygłoszonej przez jego kolegów z pracy padły słowa: „Był duszą tego zakładu i jego przyjacielskiej pomocy zawdzięcza w dużej mierze szereg młodych antropologów swe obecne możliwości pracy naukowej”<sup>21</sup>. Niestety nie zachowała się jegoteczka pracy. Opisujący szczegółowo sprawę personalistów Andrzej Friszke nadmienił, iż agent<sup>22</sup> „Popiel” denuncjował Wiercińskiego już od 1951 r. (choć powszechnie uważano, że byli przyjaciółmi). Na temat wrogiej działalności Wiercińskiego tylko w pierwszej połowie 1951 r. „Popiel” wykonał siedem wpisów<sup>23</sup>. Friszke w podsumowaniu swoich dociekań zadaje pytanie, dlaczego UB nie aresztowało Wiercińskiego i nie zlikwidowało omawianej grupy, lecz poprzestało na zatrzymaniu Prokopiuka? Być może chodziło o niespłoszenie zbyt szybkim działaniem zespołu personalistycznego. Mogło także chodzić o konieczność ochrony agenta „Popiela” (do której to teorii skłania się także autor niniejszego tekstu), niezwykle aktywnego i zaangażowanego w rozpracowywanie różnych powiązań zespołu personalistycznego<sup>24</sup>. W tym kontekście bardzo ważne jest planowanie operacyjne z początku czerwca 1951 r. pod krypt. „Wilki”. Tu właśnie narodziło się założenie, by dokonać werbunku w grupie Wiercińskiego<sup>25</sup>. Nikt jeszcze wtedy nie przypuszczał, iż nowym agentem działającym na rzecz SB będzie sam Wierciński.

<sup>20</sup> Potwierdzenie tego znajdziemy w notatce dot. KTW ps. „Alik”. Czytamy tu takie zdanie: „W okresie studenckim parał się w kółka dyskusyjne, będąc przeciwnikiem dyktatury. Chcieli założyć coś w rodzaju organizacji i działać [chodzi o stowarzyszenie „Personalistów” – Z.Ł.]. Ocenia to dziś [Wierciński – Z.Ł.] jako głupotę i twierdzi, że w ich pracy pomogło mu MBP – **co odpowiada częściowo prawdzie** [podkr. – Z.Ł.] – były elementy prowokacji” (AIPN, 01237/12/D, Notatka dot. KTW ps. „Alik”, nr rej. sprawy 2449, 26 X 1962 r., k. 10 [PDF]).

<sup>21</sup> Cyt. za: M. Zdańska-Brinckenowa, *Jerzy Dąbbski*, „Wszechświat. Pismo przyrodnicze” 1957, z. 2, s. 53.

<sup>22</sup> Do 1957 r. w nomenklaturze akt UB na delatora funkcjonowało określenie agent. W 1957 r. w zgodzie z wytycznymi Departamentu II MSW z 31 VIII 1957 r. zastąpiono je nazwą „tajny współpracownik” (W. Frazik, F. Musiał, *akta agenturalne w pracy historyka* [w:] *Wokół teczek bezpieki*, red. F. Musiał, Kraków 2015, s. 308).

<sup>23</sup> A. Friszke, *Między wojną a więzieniem 1945–1953. Młoda inteligencja katolicka*, Warszawa 2015, s. 334.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 338.

<sup>25</sup> AIPN, 01224/5, Streszczenie materiałów dot. agenturalnego opracowania pod krypt. „Wilki”, 19 IV 1951 r., k. 67–68 (PDF).

Co się stało z tym młodym naukowcem, który jeszcze w 1953 r. podczas przesłuchań na temat sformowanej przez niego nielegalnej grupy personalistów, planującej kradzież broni oraz zamach na marszałka Konstantego Rokossowskiego (1986–1968), całą winę przypisywał sobie, a na większość pytań udzielał wymijających odpowiedzi?<sup>26</sup> Już podczas zeznań musiał zrobić na bezpiece dobre wrażenie. Podkreślmy, że za próbę obalenia panującego ustroju i organizację grupy o charakterze zbrojnym (na ich szczęście owej broni nie posiadali) groziły drakońskie kary. Jak to się jednak stało, iż w czasie śledztwa kilka miesięcy w areszcie spędził tylko Jerzy Prokopiuk? Czy już wtedy Urząd Bezpieczeństwa uświadomił sobie, jaką wartość może stanowić w przyszłości Andrzej Wierciński? Młody, niezwykle ambitny naukowiec musiał być zatem pod baczna obserwacją<sup>27</sup>. 30 czerwca 1961 r. starszy oficer operacyjny Wydziału VII Departamentu I MSW<sup>28</sup> mjr Jerzy Kędzierski<sup>29</sup> wypełnił postanowienie o wszczęciu sprawy agenturalnej wstępnej na „osobę Wiercińskiego Andrzeja, pracownika naukowego UW”. Jako powód podjęcia próby werbunku Kędzierski podał liczne podróże zagraniczne kandydata na TW, a przede wszystkim rychłą możliwość jego wyjazdu do Kairu. Zapewne

<sup>26</sup> AIPN, 00945/2637, Protokół przesłuchania Andrzeja Wiercińskiego, 2 XI 1953 r., k. 25–27 (PDF).

<sup>27</sup> Wierciński był rozpracowywany m.in. do sprawy Roberta Waltera (1908–1981). Zob. Z. Łagosz, *Robert Walter's struggle with the UB: the unknown story*, „Studia Religio-logiczna” 2013, t. 46, nr 4, s. 293–306; *idem*, *Aparat represji wobec Roberta Waltera i jego działalności na kanwie masonerii ezoterycznej rytu Memphis-Misraim*, „Hermaion” 2015, nr 4, s. 173–187. Na uwagę w kontekście podjęcia współpracy – a także dla dopełnienia charakterystyki Wiercińskiego – zasługuje jego ówczesne (rok 1955) zeznanie: „Walter Robert w rozmowach ze mną i innymi osobami szkalował filozofię marksistowską, mówiąc, że jest ona oparta na nienawiści. Również do ustroju Polski Ludowej był on wrogo ustosunkowany. Latem 1954 [r.], będąc w ogrodzie Waltera w Komorowie, zobaczyłem siedzącego go z kobietą. Była to, o ile się nie mylę, studentka anglistyki UW. [...] Przechodząc obok Waltera i tej studentki, niezauważony przez wymienionych, usłyszałem, jak Walter mówił do swojej rozmówczynie, że interesują go wiadomości o produkcji przemysłowej w Polsce i warunki bytowe robotników. Zdaje się, że padła nazwa Ursus. [...] usłyszałem, że Walter proponował swojej rozmówczynie zbieranie wiadomości o nastrojach wśród pracowników naukowych na Uniwersytecie Warszawskim. Być może, że była również mowa o wynagrodzeniu pieniężnym za dostarczone Walterowi informacje” (AIPN 01251/226, Protokół przesłuchania Andrzeja Wiercińskiego, 12 XI 1955 r., k. 266–267 [PDF]).

<sup>28</sup> Departament I Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zajmujący się wywiadem działającym w latach 1956–1990 jako część Służby Bezpieczeństwa. Wydział VII po zmianach organizacyjnych w 1961 r. odpowiadał za wywiad naukowo-techniczny (WNT). Zob. M. Sikora, *Black Box. Wywiad jako instrument transferu technologii i wsparcia decyzji ekonomicznych w PRL 1955–1990*, Katowice–Warszawa 2021, s. 240–245. Wierciński miał rodzinę od strony ojczyma w Szwecji i to tam początkowo chciano go ulokować.

<sup>29</sup> Akta osobowe tego wieloletniego funkcjonariusza MSW znajdują się pod sygnaturą AIPN, 003175/233.



też z uwagi na kierunek wyjazdu oficer nadał mu egzotyczny pseudonim – „Ali” (później używany będzie także „Alik”)<sup>30</sup>. Jako główne zadania zostają określone zbieranie informacji wojskowo-politycznych, spełnianie funkcji łącznika-skrzynki, przekazywanie naprowadzeń<sup>31</sup>, co zdefiniowało charakter współpracy.

Otrzymałszy zgodę naczelnika wydziału, oficer prowadzący przygotował plan operacyjnych przedsięwzięć, w którym określił najważniejsze cele założonej sprawy. Krótko zarysował sylwetkę kandydata – przedstawił go jako dobrze rokujący materiał na TW, zarówno ze względu na jego – mimo młodego wieku – wybitne osiągnięcia naukowe, jak i niezliczone kontakty zagraniczne. Głównym celem stawianym przez Wydział VII (Wydział Naukowo-Techniczny) Departamentu I była alokacja Wiercińskiego na stały pobyt w Egipcie. Wierciński znalazł się w orbicie zainteresowania WNT, ponieważ jako uznany antropolog – reprezentant nauki społecznej zajmujący się w swych badaniach tematyką międzynarodową – mógł wykorzystywać zagraniczne wyjazdy do pozyskiwania informacji o nowych technologiach i środowisku naukowym bez wywoływania podejrzeń, jakie wzbudzałyby zapewne jako przedstawiciel nauk ścisłych (a przy okazji, na pierwszym roku, o czym już wspomiano, studiował także fizykę, zatem i w naukach matematyczno-przyrodniczych miał pewne doświadczenie).

Kędziński wykazywał olbrzymią wiedzę na temat kandydata na TW. W dalszych zadaniach dookreślił, iż w związku z odmową wyjazdu na kongres w Turynie<sup>32</sup> (mający się odbyć w dniach 20–24 września 1961 r.) przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego Wierciński od SB otrzymał na ten cel 200 dol. wraz z pokryciem kosztów wyjazdu. Prócz tego jako cele nadrzędne dalszej kooperacji wymieniono ulokowanie Wiercińskiego w grupie wykopaliskowej wybitnego egiptologa prof. Kazimierza Michałowskiego

<sup>30</sup> AIPN, 00945/2637, Postanowienie o wszczęciu sprawy agenturalnej wstępnej, 30 VI 1961 r., k. 8 (PDF).

<sup>31</sup> AIPN, 01237/12/D, Plan operacyjnych przedsięwzięć, 6 IX 1961 r., k. 5 (PDF). Chodzi o „naprowadzenia” na pozyskanie nowej agentury lub technologii.

<sup>32</sup> Na kartkach swojego późniejszego sprawozdania z kongresu we Włoszech zamieścił on opis obrad naukowych: tematy wygłaszanych referatów, wyczerpujące charakterystyki prelegentów oraz swoje odczucia dotyczące (słabego – jego zdaniem) poziomu konferencji. Wierciński podkreślił, iż jego wykład dotyczący analizy rasowej najdawniejszej ludności Egiptu (zob. A. Wierciński, *The racial analysis of predynastic populations in Egypt* [w:] *Atti del I Congresso di scienze antropologiche, etnologiche e di folklore: Torino, 19–23 settembre 1961*, Turyn 1961, s. 431–440) spotkał się z wyraźnym zainteresowaniem uczestników obrad. Niezwykle go to ucieszyło, ponieważ był on nastawiony na „spotkania z przedstawicielami nauki egipskiej” (AIPN, 01237/12/D, Sprawozdanie z pobytu we Włoszech i w Czechosłowacji w czasie 17 IX 1962 – 4 X 1961 r., 8 X 1961 r., k. 25–37 [PDF]).



(1901–1981), natomiast w przypadku trudności w realizacji tego zadania – ułatwienie uzyskania stypendium w Szwajcarii w tamtejszym Instytucie Antropologii<sup>33</sup>. I tak w okresie 6–16 września 1961 r. oficer prowadzący spotykał się codziennie z „Alim”, wyjaśniał mu jego ewentualne zadania i informował o mogących go spotkać dowodach wdzięczności. Ostatecznie 15 września 1961 r. pozyskano Wiercińskiego do współpracy<sup>34</sup>. Tak oto do panteonu polskiego wywiadu komunistycznego aparatu represji został zwerbowany człowiek będący do ostatnich dni swego życia wzorem naukowym dla wielu pokoleń studentów i pracowników uniwersyteckich<sup>35</sup>.

W raporcie z dziesięciodniowej operacji werbowania i szkolenia oficer prowadzący szczegółowo informował o swych osiągnięciach względem pozyskanego „typownika” (wskazującego kandydatów do werbunku). „Alemu” zostały przedstawione podstawowe przedsięwzięcia operacyjne, które miał realizować. Kędzierski wyrażał jednak obawy co do prawidłowego „legendowania” Wiercińskiego, bał się, iż w środowisku naukowym może wydawać się podejrzane, że nagle – po pierwotnej odmowie wyjazdu – została wydana zgoda. Wierciński miał się zasłaniać swymi rzekomymi znajomościami w MSW, jednakże fasada ta mogła być – zdaniem oficera prowadzącego – mało wiarygodna. Na uwagę zasługuje podsumowanie raportu, w którym czytamy: „Rozstaliśmy się z »Alim« bardzo serdecznie, dziękował mi za pomoc, jaką okazał mu nasz aparat w tym wyjeździe. »Ali« podkreślał swój serdeczny, koleżeński stosunek do mnie i obiecał uczynić wszystko, co dla nas będzie mógł”<sup>36</sup>. Albo zatem Wierciński już wcześniej znał Kędzierskiego (co jest bardzo możliwe), albo jego oficer prowadzący miał taki wpływ na naukowca. Tej ostatniej kwestii również wykluczyć nie można, gdyż w teczce pracy Kędzierskiego możemy przeczytać: „W pracy angażuje się uczuciowo, potrafi wytworzyć właściwą atmosferę zaufania między sobą a współpracownikami, co pomaga mu w realizacji zadań”<sup>37</sup>.

<sup>33</sup> AIPN, 01237/12/D, Plan operacyjnych przedsięwzięć, 6 IX 1961 r., k. 4–6 (PDF).

<sup>34</sup> AIPN, 00945/2637/J, Oświadczenie Andrzeja Wiercińskiego, 15 IX 1951 r., k. 10 (PDF). Zob. załącznik nr 1.

<sup>35</sup> Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż Andrzej Wierciński był już wtedy po długim pobycie w Egipcie. W roku 1957 otrzymał stypendium egipskiego Ministerstwa Edukacji, a w 1958 r. Polska Akademia Nauk wspólnie z Egipskim Narodowym Centrum Badawczym zorganizowały wyprawę antropologiczną (M. Wierciński, A. Sołtysiak, *Andrzej Kazimierz Wierciński (1930–2003)*. In *memoriam*, s. 3, [https://www.academia.edu/16337500/Andrzej\\_Kazimierz\\_Wierci%C5%84ski\\_1930\\_2003\\_In\\_memoriam](https://www.academia.edu/16337500/Andrzej_Kazimierz_Wierci%C5%84ski_1930_2003_In_memoriam), dostęp 14 IX 2022 r.).

<sup>36</sup> AIPN, 01237/12, Raport dot. werbunku i wysłania współpracownika „Ali” na okres 10 dni do Włoch (8–9 dni Brno), 18 IX 1961 r., k. 9 (PDF).

<sup>37</sup> AIPN, 003175/233, Charakterystyka Jerzego Kędzierskiego, 2 I 1961 r., k. 123 (PDF).

Od tego czasu z każdej niemal konferencji oraz z wyjazdów zagranicznych „Ali” dostarczał rozpracowań na wskazane mu tematy operacyjne lub też inicjował własne operacje<sup>38</sup>. O tym, jak ważnym ogniwem był dla SB, może świadczyć raport z przeszkolenia figuranta. Wierciński poddany został treningowi w zakresie metod pracy kontrwywiadu, zasadniczych metod pracy wywiadu, obserwacji i kontroobserwacji, werbunku agentury, łączności w wywiadzie, sytuacji wywiadowczej terenu, sytuacji dekonspiracyjnej i fotografii. Szkolenie operacyjne miał poprowadzić oficer operacyjny Zdzisław Przychodzień w lokalu konspiracyjnym „Gallux”<sup>39</sup>. Zaangażowanie Wiercińskiego było ponoć tak duże, że 15 grudnia 1964 r. szkolący go wspomniany oficer wystąpił z wnioskiem o nagrodę w wysokości 800 zł<sup>40</sup>. Na poparcie wniosku przywołał on prowadzone wówczas szkolenie operacyjne, które miało zajmować „Alikowi” mnóstwo prywatnego czasu. Dyscyplina zajęć oraz zaangażowanie Wiercińskiego stanowią kolejne argumenty na rzecz przyznania mu nagrody. Padają także znamienne słowa: „Sytuacja materialna »Alika« nadal jest b[ardzo] ciężka, o czym mogą świadczyć fakty pożyczania ode mnie różnych drobnych kwot – do pierwszego”<sup>41</sup>.

Według materiałów zgromadzonych w teczce pracy współpraca trwała niemal bez przerwy do roku 1967<sup>42</sup>. „Ali”/„Alik” był wykorzystywany głównie do działalności rozpoznawczej i informacyjnej. Jego materiały dotyczące środowisk, w których się obracał – rodzimych i zagranicznych – miały dużą wartość operacyjną. Był bardzo chętny do współpracy i wykazywał olbrzymie zaangażowanie. Jak się okazuje, nie docierał jednak do miejsc, na których najbardziej zależało jego mocodawcom z SB (środowiska naukowo-techniczne lub polityczne). 4 marca 1968 r. złożył pisany ręcznie siedmiostronicowy referat odnośnie do swej dotychczasowej działalności na rzecz aparatu bezpieczeństwa. Wymienił w nim m.in. swoje wizyty, które zostały sfinansowane przez MSZ, oraz nawią-

<sup>38</sup> Zob. załącznik nr 2.

<sup>39</sup> AIPN, 01237/12, Raport dot. przeszkolenia figuranta rozpracowania operacyjnego krypt. „Alik”, 23 X 1964 r., k. 13–15 (PDF).

<sup>40</sup> Zob. załącznik nr 3.

<sup>41</sup> AIPN, 01237/12, Raport dot. nagrodzenia TW „Alik”, 15 XII 1964 r., k. 16 (PDF).

<sup>42</sup> Koniecznie trzeba w tym miejscu zaznaczyć – o czym pisze m.in. Krzysztof Brzechczyn – iż mimo wysokiej wiarygodności źródeł, jakimi są dokumenty wytworzone przez służby aparatu represji, należy bezwzględnie pamiętać o swoistej wizji świata, jaka towarzyszyła naówczas ich wytwórcom, a zatem przy posilkowaniu się owymi należy zachować niezwykłą ostrożność badawczą. Wytwórcy tych dokumentów częstokroć celowo zniekształcali rzeczywistość, świadomie posługując się kłamstwem, mieli także spazzone spojrzenie na ówczesne realia. Zob. K. Brzechczyn, *Problem wiarygodności teczek i opartej na nich narracji historycznej. Kilka uwag metodologicznych*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 2 (20), s. 55–57.

zane dzięki temu kontakty. Podpowiadał, w jakich dziedzinach mógłby się przydać, a także wykazał błędy, które zostały popełnione podczas jego wyjazdów, co uniemożliwiło mu ich wykorzystanie wywiadowcze<sup>43</sup>. Sporadycznie pracował jeszcze do 1970 r., kiedy zostało wypisane postanowienie o zakończeniu i przekazaniu sprawy do archiwum<sup>44</sup>. Jako powód podano brak sposobności wywiadowczych w obszarach interesujących SB. W podsumowującej notatce napisano: „Podkreślić należy, że w trakcie całej współpracy nie mieliśmy żadnego elementu, który mógłby wskazywać, że »Alik« zachowuje się w stosunku do nas nielojalnie bądź też uchyla się od współpracy”<sup>45</sup>.

\* \* \*

Studując materiały do niniejszego tekstu, autor starał się uzyskać odpowiedź na pytanie, co skłoniło Wiercińskiego – wybitnego naukowca – do nawiązania współpracy z aparatem represji. Wiele przywołanych tu wątków wskazuje na materialny aspekt<sup>46</sup>. Innym argumentem mogła być chęć rozwoju kariery naukowej. Do zajęcia takiego stanowiska skłaniają ustalenia Arkadiusza Sołtysiaka i Piotra Jaskulskiego, autorów opracowania *Antropologia na Uniwersytecie Warszawskim 1946–2000*, którzy tak opisali środowisko w latach sześćdziesiątych: „Dwaj członkowie kadry poprzedniej Katedry Antropologii przenieśli się do tej nowej jednostki wraz z większością książek z biblioteki oraz sprzętu. Jednak już w roku 1961 Stanisław Sienicki opuścił Dział ze względu na zły stan zdrowia. **Przez niemal dziesięć lat antropologia na Uniwersytecie Warszawskim była reprezentowana tylko przez dr. Andrzeja Wiercińskiego, który rozpoczął powolny proces organizacyjnej odbudowy** [podkr. – Z.Ł.]”<sup>47</sup>. Zauważmy, że zobowiązanie do współpracy Wierciński podpisał w tym samym roku, w którym został samodzielnym reprezentantem antropologii na UW<sup>48</sup>.

<sup>43</sup> AIPN, 01237/12/D, Podsumowanie dotychczasowej działalności, 4 III 1968 r., k. 42–48 (PDF).

<sup>44</sup> AIPN, 00945/2637, Postanowienie o zakończeniu i przekazaniu sprawy do archiwum Departamentu I – Biura „C”, 12 V 1970 r., k. 59 (PDF).

<sup>45</sup> AIPN, 01237/12/D, Notatka służbowa dot. TW „Alik”, 7 V 1970 r., k. 50 (PDF).

<sup>46</sup> Potwierdzają to nie tylko wcześniej przytoczone wypowiedzi oficera prowadzącego, ale także wypowiedzi samego Wiercińskiego, np. „Ja również tylko z powodu niedostatecznej ilości pieniędzy zgodziłem się na współpracę z »Dziś i Jutro«, której to grupy nie ceniłem wysoko, ponieważ uważałem, że składali się na nią oportuniści, oraz ze względu na ideologię katolicką, którą ta grupa reprezentowała” (AIPN, 00945/2637, Zeznanie Andrzeja Wiercińskiego, 28 X 1953 r., k. 14 [PDF]).

<sup>47</sup> A. Sołtysiak, P. Jaskulski, *Antropologia na Uniwersytecie...*, s. 52.

<sup>48</sup> W latach późniejszych Wierciński częstokroć żali się na swój status oficerowi prowadzącemu, co ma odzwierciedlenie w raportach: „Osobistą sytuację ocenia krytycznie,

Niestety wyjaśnienie to nie byłoby pełne i przecież – przynajmniej moim zdaniem – nie może usprawiedliwiać takiego, a nie innego zachowania. Konfundujący jest tu niezmiernie ważki wyimek z notatki opracowanej przez kolejnego już w tym czasie oficera prowadzącego, starszego inspektora Wydziału VII Departamentu I MSW, płk. Wiaczesława (Wiesława) Maczułę: „W okresie marca 1968 r. »Alik« przekazał szereg informacji dot[yczących] środowiska studenckiego i dziennikarskiego, które były przekazane do wykorzystania do Departamentu III”<sup>49</sup>. W jakie działania skutkowało Marzec ’68, nikomu przypominać nie trzeba, można tylko dodać, iż Departament III MSW był odpowiedzialny za walkę z działalnością antypaństwową i antysocjalistyczną. Niestety meldunków tych w teczce Wiercińskiego nie ma. Nie oznacza to jednak, iż gdy się zna jego oficera prowadzącego, lata działalności i kryptonim operacyjny, zadanie ich odtworzenia w teczkach osób inwigilowanych i represjonowanych jest niewykonalne. Dopiero taka kwerenda pozwoliłaby na pełniejszą ocenę omawianego zagadnienia.

By w rozważaniach co do przyczyn uwikłania się Wiercińskiego we współpracę z aparatem bezpieczeństwa nie zostać oskarżonym o stronniczość, koniecznie należy nadmienić, iż u podłoża jej podjęcia przez ludzi nauki mogły stać różnorakie przyczyny. Częstokroć aparat bezpieczeństwa posługiwał się szantażem, dysponował wachlarzem środków i metod operacyjnych, przy których zastosowaniu werbowany nie miał żadnych szans. Przykładem może być sprawa Zygmunta Kolankowskiego, prawnika i archiwisty, współzałożyciela Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, którego UB zaszantażowało wiedzą na temat ciemnej karty jego życiorysu, był on bowiem kapo w Auschwitz<sup>50</sup>. Wielu przykładów zmagania polskiej inteligencji z aparatem represji dostarczają pozycje *Aparat represji wobec inteligencji w latach 1945–1956*<sup>51</sup>, *Granice kompromisu. Naukowcy wobec aparatu władzy ludowej*<sup>52</sup> czy dwutomowe opracowanie *Spętana Akademia. Polska Akademia Nauk w dokumentach władz PRL*<sup>53</sup>. Nakazują

---

mówi, iż jego wrogowie robią wszystko, aby go utrać, zdyskredytować w oczach zagranicy itp.” (AIPN, 00945/2637, Notatka z rozmowy z dr. Andrzejem Wiercińskim, 31 V 1966 r., k. 36 [PDF]).

<sup>49</sup> AIPN, 01237/12, Notatka służbowa dot. TW „Alik”, 7 V 1970 r., k. 49 (PDF).

<sup>50</sup> A. Kulecka, T.P. Rutkowski, *Oczami agenta. Środowiska naukowe i archiwalne w doniesieniach TW „ZYG” – Zygmunta Kolankowskiego*, Warszawa 2012.

<sup>51</sup> *Aparat represji wobec inteligencji w latach 1945–1956*, red. R. Habielski, D. Rafalska, Warszawa 2010.

<sup>52</sup> *Granice kompromisu. Naukowcy wobec aparatu władzy ludowej*, red. P. Franaszek, Warszawa 2015.

<sup>53</sup> *Spętana Akademia. Polska Akademia Nauk w dokumentach władz PRL*, t. 1: *Materiały Służby Bezpieczeństwa (1967–1987)*, wybór, wstęp i oprac. P. Pleskot, T.P. Rutkowski,

one traktować sprawy działalności tajnych współpracowników w sposób indywidualny, a poświęcone im teczki badać ze szczególną starannością.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie (AIPN Kr).

### Źródła publikowane

*Program Politechniki Lwowskiej na rok akademicki 1928/29*, Lwów 1928.

*Spełnana Akademia. Polska Akademia Nauk w dokumentach władz PRL*, t. 1:

*Materiały Służby Bezpieczeństwa (1967–1987)*, wybór, wstęp i oprac. P. Pleskot, T.P. Rutkowski, Warszawa 2009.

*Spełnana Akademia. Polska Akademia Nauk w dokumentach władz PRL*,

t. 2: *Materiały partyjne (1950–1986)*, wybór, wstęp i oprac. P. Pleskot, T.P. Rutkowski, Warszawa 2012.

### Opracowania

*Aparat represji wobec inteligencji w latach 1945–1956*, red. R. Habielski, D. Rafalska, Warszawa 2010.

Brzechczyn K., *Problem wiarygodności teczek i opartej na nich narracji historycznej. Kilka uwag metodologicznych*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 2 (20).

Czapów G., *Mój mąż jest zawsze ze mną [w:] Czesław Czapów 1925–1980. Świadectwa trzech pokoleń*, red. W. Kaczyńska, Warszawa 2003.

Frazik W., Musiał F., *akta agenturalne w pracy historyka [w:] Wokół teczek bezpieki*, red. F. Musiał, Kraków 2015.

Friszke A., *Między wojną a więzieniem 1945–1953. Młoda inteligencja katolicka*, Warszawa 2015.

*Granice kompromisu. Naukowcy wobec aparatu władzy ludowej*, red. P. Franaszek, Warszawa 2015.

Hulanicki A., *Dzieje chemii analitycznej w Polsce do roku 1945*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2008, nr 53.

Jawłowska A., *Sławek (Wspomnienie o Czesławie Czapowie) [w:] Czesław Czapów 1925–1980. Świadectwa trzech pokoleń*, red. W. Kaczyńska, Warszawa 2003.

---

Warszawa 2009; *Spełnana Akademia. Polska Akademia Nauk w dokumentach władz PRL*, t. 2: *Materiały partyjne (1950–1986)*, wybór, wstęp i oprac. P. Pleskot, T.P. Rutkowski, Warszawa 2012.

- Karpowicz A., Rozwadowski A., *Taktyka pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa*, Warszawa 1984.
- Krok T., *Antymasońska komórka Episkopatu Polski w świetle badań i dokumentów (1946–1952)*, Kraków 2015.
- Kulecka A., Rutkowski T.P., *Oczami agenta. Środowiska naukowe i archiwalne w doniesieniach TW „ZYG” – Zygmunta Kolankowskiego*, Warszawa 2012.
- Leksykon filozofii klasycznej*, red. J. Herbut, Lublin 1997.
- Łagosz Z., *Aparat represji wobec Roberta Waltera i jego działalności na kanwie masonerii ezoterycznej rytu Memphis-Misraim „Hermaion”* 2015, nr 4.
- Łagosz Z., *Robert Walter's struggle with the UB: the unknown story*, „Studia Religiologica” 2013, t. 46, nr 4.
- Łagosz Z., *TW „Mara” i „Personalisci” – gra operacyjna Służby Bezpieczeństwa wobec Jerzego Prokopiuka*, „Inskrypcje. Półrocznik” 2022, nr 2 (19), w druku.
- Mazgaj W., *Nauki chemiczne*, „Nauka Polska” 1960, R. 8, nr 4 (32).
- Musiał F., *Podręcznik безпеki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2015.
- Piątek P., *Przestępcze wymuszenia zeznań w postępowaniach przygotowawczych przez organy bezpieczeństwa publicznego w latach 1944–1956*, Katowice 2018.
- Sikora M., *Black Box. Wywiad jako instrument transferu technologii i wsparcia decyzji ekonomicznych w PRL 1955–1990*, Katowice–Warszawa 2021.
- Skórzyński Z., *O klubach opozycyjnej młodzieży i o październikowych inicjatywach badawczych Czesława Czapówa [w:] Czesław Czapów 1925–1980. Świadectwa trzech pokoleń*, red. W. Kaczyńska, Warszawa 2003.
- Sołtysiak A., Jaskulski P., *Antropologia na Uniwersytecie Warszawskim 1946–2000*, Warszawa 2000.
- Wierciński A., *The racial analysis of predynastic populations in Egypt [w:] Atti del I Congresso di scienze antropologiche, etnologiche e di folklore: Torino, 19–23 settembre 1961*, Turyn 1961.
- Wierciński M., *Prof. zw. dr hab. Andrzej Wierciński. Życiorys naukowy [w:] Między drzewem życia a drzewem poznania. Księga ku czci profesora Andrzeja Wiercińskiego*, red. M.S. Ziółkowski, A. Sołtysiak, Warszawa–Kielce 2003.
- Zdańska-Brinckenowa M., *Jerzy Dąbbski*, „Wszechświat. Pismo przyrodnicze” 1957, z. 2.
- Ziółkowski M.S., *Wstęp [w:] Między drzewem życia a drzewem poznania. Księga ku czci profesora Andrzeja Wiercińskiego*, red. M.S. Ziółkowski, A. Sołtysiak, Warszawa–Kielce 2003.

### Netografia

[https://www.academia.edu/16337500/Andrzej\\_Kazimierz\\_Wierci%C5%84ski\\_1930\\_2003\\_In\\_memoriam](https://www.academia.edu/16337500/Andrzej_Kazimierz_Wierci%C5%84ski_1930_2003_In_memoriam), dostęp 14 IX 2022 r.

**Streszczenie:** Artykuł stanowi próbę ukazania współpracy wybitnego naukowca, jakim bezsprzecznie był Andrzej Wierciński (1930–2003), z aparatem bezpieczeństwa PRL. Tekst oparty jest na zdeponowanych w Archiwum IPN dokumentach składających się na teczkę pracy TW ps. „Alik”.

**Słowa kluczowe:** Andrzej Wierciński, tajny współpracownik, nauka, antropologia, aparat bezpieczeństwa

**Zbigniew Łagosz** (ur. 1976), religioznawca, autor prac dotyczących ezoteryzmu, biograf Czesława Czyńskiego. Absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, tytuł doktora otrzymał w 2011 r. na podstawie rozprawy *Wpływ Aleistera Crowleya na środowisko magiczne w Polsce XX wieku* na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Autor monografii poświęconych Czesławowi Czyńskiemu i ponad 80 artykułów traktujących w sposób naukowy o ezoteryce, w tym poświęconych uwikłaniu rodzimych jej przedstawicieli we współpracę z aparatem bezpieczeństwa PRL. Współtwórca i zastępca redaktora naczelnego czasopisma „Hermaion”.

## Through Water and Fire. Andrzej Wierciński's Alliance with the Security Service – an Outline of the Issues

**Abstract:** The article is an attempt to show the cooperation of an undeniably outstanding scientist, Andrzej Wierciński (1930–2003), with the security apparatus of the Polish People's Republic. The text is based on documents deposited in the Archive of the Institute of National Remembrance which make up the job dossier of a secret collaborator alias “Alik”.

**Keywords:** Andrzej Wierciński, secret collaborator, science, anthropology, security apparatus

**Zbigniew Łagosz** (b. 1976), specialist in religious studies, author of works on esotericism, biographer of Czesław Czyński. A graduate of the AGH University of Science and Technology in Cracow, he received his PhD in 2011 on the basis of a dissertation entitled *Wpływ Aleistera Crowleya na środowisko magiczne w Polsce XX wieku* [Aleister Crowley's Influence on the Magical Environment in 20th Century Poland] at the Jagiellonian University in Cracow. Author of monographs devoted to Czesław Czyński and over 80 articles focusing on esotericism in a scientific manner, including those devoted to the entanglement of its native representatives in cooperation with the security apparatus of the Polish People's Republic. Co-founder and deputy editor-in-chief of the journal *Hermaion*.



w-wa, 15. IX. 61.

141

Oświadczenie

Niniejszym oświadczam, że zabezpieczyłem  
się zachowaniem w tej chwili fakt wysto-  
powy z organami M.S.W. Główny -  
moje świadectwo było wystawione  
"Ali"

A. Cieliecki

Źródło: AIPN, 00945/2637, Wierciński Andrzej, Oświadczenie, k. 10 (PDF).

## Załącznik 2.

Warszawa, dn. 8.X.1961.

Sprawozdanie z pobytu we Włoszech i w Czechosłowacji w czasie od 17.IX.-4.X.1961.

1. Przebieg podróży.

Odlot nastąpił z Okęcia dn. 17.IX. o godz. 8<sup>45</sup> do ZÜRICHU. W ZÜRICHU załatwiałem formalności rezerwacji samolotu z Mediolanu do Turynu. W międzyczasie informowałem się u urzędnika z Transit Office "Swissair" o czas odlotu z Zürich-Mediolan. Podał mi godz. 15<sup>04</sup>. Będąc wywołanym przez krewnego mojej żony, Witolda Vogt, zam. w Baden, który oczekiwał mnie na lotnisku, po otrzymaniu przepustki, spotkałem się z nim i rozmawiałem przez ok. 20 min. Następnie wróciłem do poczekalni tranzytowej i oczekiwałem z powiedzi odlotu do Mediolanu. Kiedy upłynął podany mi przez urzędnika termin, zaniepokojony, udałem się z powrotem do Transit Office gdzie poinformowano mnie, że samolot odleciał o godz. 14<sup>15</sup>. Po moich ostrych wymówkach, zarezerwowano mi miejsce ~~xx~~ w samolocie na godz. 17<sup>20</sup>, którym odleciałem do Mediolanu, przybywając tam o godz. 18<sup>25</sup>. Okazało się, że zarezerwowany dla mnie lot nr 198 na godz. 20<sup>20</sup> do Turynu skasowany jest już od 10 dni. Wobec tego odjechałem pociągiem pospiesznym o godz. 19<sup>45</sup> z Mediolanu i przybyłem do Turynu przed godz. 23<sup>00</sup>.

W Turynie mieszkałem w hotelu "Residenza Piemonte" przy Via San Marino 30. Po zakończeniu Kongresu, dn. 25.IX. o godz. 8<sup>00</sup> odleciałem do Rzymu, gdzie zamieszkałem w Hospicjum Kawalerów Maltańskich przy Via Sprovieri 3. Dn. 27.IX. o godz. 6<sup>55</sup> odleciałem do Fragi przybywając tam z opóźnieniem o godz. 11<sup>30</sup>. W tym dniu, o godz. 14<sup>25</sup> odjechałem wraz z moją żoną pociągiem pospiesznym do Mikulova, gdzie wzięliśmy udział w V Konferencji Czechosł. Antropol. Po jej zakończeniu dn. 1.X. udaliśmy się autokarem do Brna, zamieszkując w hotelu "Slovan", skąd w dn. 3.X. o godz. 22<sup>45</sup> pociągiem odjechaliśmy do W-wy, przybywając tam 4.X. o godz. 10<sup>24</sup>.

2. Przebieg Kongresu w Turynie.

W dn. 19-23.IX. wziąłem udział w obradach I Kongresu Nauk Antropologicznych, Etnologicznych i Folkloru w Turynie, zorganizowanego z okazji celebrowania setnej rocznicy Zjednoczenia Włoch, pod honorowym przewodnictwem Rektora Uniwersytetu Turyńskiego, prof. Mario Allara. Właściwym organizatorem Kongresu była prof. Savina Fumagalli, p.o. kierownika Zakładu Antropol. Uniw. Tur., oraz jej współpracownicy, dr dr M. Masali i R. Grilletto. Obrady rozpoczęły się dn. 19.IX. o godz. 10 w wielkiej auli Uniwersyteckiego

Źródło: AIPN, 01237/12/D, k. 25 (PDF).

Zbigniew Łągosz

Załącznik 3.

A. W. W. 22. XII. 1964. (55)

Pokwitowanie.  
Kurtyja odbiór 1000 zł (jeden  
tysiąc) tytułem nagrody.  
A. W. W.

Nystrawice  
mił. zastępcy  
z dnia 22.12.1964 r.

v. p. o. k. (54)

Źródło: AIPN, 01237/12/D, Pokwitowanie, k. 17 (PDF).